

Sygn. akt I ACa 814/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 marca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzena Miąskiewicz

Sędziowie: SA Maciej Dobrzyński (spr.)

SA Marzanna Góral

Protokolant: protokolant sądowy Katarzyna Szyszka

po rozpoznaniu w dniu 10 marca 2016 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa S. E. (...) spółka
z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko J. C. i U. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 16 grudnia 2014 r., sygn. akt II C 205/14

1. zmienia zaskarżony wyrok częściowo:

a) w punkcie drugim podpunkt drugi w ten sposób, że obniża zasądzoną od pozwanych na rzecz powoda kwotę kosztów procesu z 37 617 zł (trzydzieści siedem tysięcy sześćset siedemnaście złotych) na 18 056,16 zł (osiemnaście tysięcy pięćdziesiąt sześć złotych szesnaście groszy);

b) poprzez dodanie punktu trzeciego o treści: „nakazuje pobrać od (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Warszawie kwotę 98 800 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy osiemset złotych) tytułem części opłat od zarzutów od nakazu zapłaty i zażalenia, od których uiszczenia pozwani zostali zwolnieni”;

2. oddala apelację w pozostałej części;

3. zasądza solidarnie od J. C. i U. C. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. kwotę 5 400 zł (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Maciej Dobrzyński Marzena Miąskiewicz Marzanna Góral

I ACa 814/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 16 stycznia 2013 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. wniosła o zasądzenie w postępowaniu nakazowym na podstawie weksla od J. C. i U. C. solidarnie kwoty 2.050.256,83 zł z ustawowymi

odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa radcowskiego, według norm przepisanych.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu nakazowym w dniu 11 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Warszawie uwzględnił żądanie i nakazał J. C. i U. C., aby zapłacili solidarnie na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 2.050.256,83 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania sądowego w wysokości 32.217 zł, w tym kwotę 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego.

Powyższy nakaz zapłaty pozwani zaskarżyli w całości zarzutami, w których wniosli o jego uchylenie i oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Pismem z dnia 8 kwietnia 2014 r. strona powodowa cofnęła pozew w zakresie kwoty 1.072.472,58 zł i wniosła o utrzymanie w mocy nakazu zapłaty co do kwoty 977.784,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty. Częściowe cofnięcie powództwa wynikało z faktu sprzedaży przedmiotów leasingu oraz przejęcia przedmiotów do innej umowy z podmiotem trzecim, przez co powód zmniejszył przysługującą mu wierzytelność wobec pozwanych o kwotę 1.072.472,58 zł.

Wyrokiem z dnia 16 grudnia 2014 r. Sąd Okręgowy w Warszawie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie II Nc 6/13 w części - co do kwoty 977.784,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz uchylił nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2013 r. w sprawie II Nc 6/13 w części: co do kwoty 1.072.472,58 zł i w tym zakresie postępowanie umorzył wobec cofnięcia pozwu (pkt II.1) oraz co do orzeczenia o kosztach procesu i zasądził solidarnie od J. C. i U. C. na rzecz (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 37.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II.2).

Sąd I instancji oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych oraz rozważaniach prawnych:

J. C. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą J. C. Wytwórnia (...) w R., w związku z zawartymi sześcioma umowami leasingu o numerach: (...) wystawił i wydał do dyspozycji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (dalej jako S. E. (...)) weksle własne. Weksle wystawione przez J. C. poręczone zostały przez U. C.. Na wekslach jako remitent, wskazany jest powód. Weksle wystawione zostały kolejno na kwoty: 336.989,01 zł, 801.276,05 zł, 238.869,04 zł, 304.165,09 zł, 327.265,50 zł, 41.692,14 zł. Termin płatności weksli upływał w dniu 28 grudnia 2012 r. Zgodnie z treścią deklaracji wekslowych do umów leasingu nr (...), pozwani złożyli do dyspozycji S. E. (...) weksle gwarancyjne in blanco, bez protestu. Powód został tym samym uprawniony do wypełnienia weksli w każdym czasie, w przypadku naruszenia przez pozwanych warunków umów leasingowych na sumę odpowiadającą wszelkim zobowiązaniom finansowym wobec powoda wynikającym z umów i Ogólnych Warunków Leasingowych.

Wobec niedokonania przez J. C. zapłaty należności, powód w dniu 28 września 2011 r. skierował do niego oświadczenia o rozwiązaniu umów leasingu ze skutkiem natychmiastowym, wzywając zarazem pozwanego do wydania przedmiotów leasingu oraz zapłaty poszczególnych kwot.

W dniu 9 lipca 2012 r. powód odebrał przedmioty leasingu w postaci pojazdów wyszczególnionych w protokołach odbioru nr (...).

W dniu 12 grudnia 2012 r. wysłane zostały pozwanemu oraz poręczycielowi wezwania do wykupu weksli. Wezwania do wykupu weksli zostały odebrane przez pozwanych w dniu 18 grudnia 2012 r. W odpowiedzi na wezwanie z dnia 27 grudnia 2012 r. pozwani odmówili zapłaty określonych w wezwaniach sum pieniężnych „z uwagi na niezgodność ich wyliczenia z treścią umów, zasadami wskazanymi w deklaracjach wekslowych i bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa”. Pozwani zwrócili się z prośbą o wyjaśnienie sposobu obliczenia sum wekslowych. W odpowiedzi na korespondencję z dnia 27 grudnia 2012 r. powód wystosował w dniu 11 stycznia 2013 r. pismo, w którym wskazał podstawę prawną wypełnienia weksli oraz przedstawił rozliczenie sum wekslowych.

Sąd Okręgowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie znajdujących się w aktach sprawy dowodów z dokumentów, które nie były kwestionowane przez żadną ze stron, a których prawdziwość i autentyczność nie budziła także wątpliwości Sądu. Za bez znaczenia uznany został materiał dowodowy zebrany w sprawie o sygn. akt XX GC 478/13. Z dokumentów dotychczas zebranych nie wynikał fakt sprzedaży ruchomości stanowiących przedmiot umów leasingu po zaniżonej cenie, ze szkodą dla pozwanych. W ocenie Sądu I instancji twierdzenia pozwanych w tym zakresie były gołosłowne, nie zostały bowiem poparte jakimikolwiek wiarygodnymi dowodami.

Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne w całości, z uwzględnieniem modyfikacji żądania i częściowego cofnięcia pozwu w piśmie z 8 kwietnia 2014 r.

Powód wystąpił z żądaniem wydania nakazu zapłaty w oparciu o weksle stanowiące zabezpieczenie zawartych między stronami umów leasingu, zatem w pierwszej kolejności ocenie podlegały przedłożone weksle.

Weksel własny - przedstawiony w niniejszym postępowaniu przez powoda - stanowi zgodnie z art. 101 pkt 5 ustawy z dnia 28 kwietnia 1936 r. Prawo wekslowe (Dz. U. z 1936 r. Nr 37, poz. 282 ze zm.; dalej jako Pr. wek.) przyrzeczenie bezwarunkowej zapłaty sumy pieniężnej a wystawca weksła własnego jest głównym dłużnikiem wekslowym, na którym ciąży przede wszystkim obowiązek zapłaty sumy wekslowej. Oceniając przedstawione przez powoda dokumenty i charakter zobowiązania z weksła własnego, stanowiącego element podstawy faktycznej roszczenia powoda, Sąd Okręgowy uznał, że roszczenie to zasługiwało na ochronę prawną.

Pozwani podnieśli szereg zarzutów mających poddać w wątpliwość prawidłowość wypełnienia załączonych weksli, co skutkowało stwierdzeniem o niezasadności wskazanych w pozwie żądań strony powodowej. Pozwani zarzucili naruszenie art. 21, art. 10 oraz art. 45 Pr. wek., jednak zarzuty te nie mogły skutkować uchynieniem nakazu zapłaty. Za nieskuteczny uznał Sąd I instancji zarzut, że weksle nie zostały skutecznie przedstawione do wykupu przed terminem płatności, bowiem do wezwań z dnia 12 grudnia 2012 r. nie zostały załączone stosowne pełnomocnictwa. Brak załączenia do wezwania do wykupu weksła pełnomocnictwa udzielonego przez powoda pełnomocnikowi był bez znaczenia dla ważności zobowiązania wekslowego. Z treści samych weksli wynikało, że osobą wyłącznie uprawnioną jest S. E. (...), zaś zobowiązanymi z weksła do zapłaty byli J. C. i U. C.. Nie ulegało zatem wątpliwości, że załączone do akt sprawy weksle zawierały wszystkie elementy decydujące o ważności zobowiązań wekslowych, tj. nazwę „weksel” w samym tekście dokumentu w języku polskim, polecenie bezwarunkowe zapłacenia oznaczonej sumy pieniężnej, nazwisko osoby, która ma zapłacić (trasata) - J. C., oznaczenie terminu płatności - 28 grudnia 2012 r., oznaczenie miejsca płatności - W., ul. (...), nazwisko osoby, na której rzecz lub na której zlecenie zapłata ma być dokonana - S. E. (...), oznaczenie daty i miejsca wystawienia weksła - W., 19 listopada 2007 r., podpis wystawcy weksła. Z uwagi zaś na takie określenie elementów niezbędnych dla ważności weksła, brak załączenia przez stronę powodową pełnomocnictwa udzielonego pełnomocnikowi do działania w jej imieniu i na jej rzecz, przy przedstawieniu weksli do zapłaty, nie wpływał na samą ważność zobowiązania wekslowego. Sąd I instancji zwrócił przy tym uwagę, że zarówno wystawca weksła J. C., jak i poręczyciel wekslowy U. C. nie zakwestionowali autentyczności swoich podpisów na wekslach. Brak przedłożenia stosownego pełnomocnictwa w żadnej mierze nie miał wpływu na skuteczność zobowiązania wekslowego pozwanych, co czyniło ich zarzut bezzasadnym.

Pozwani zarzucili także naruszenie art. 10 Pr. wek., art. 485 § 2 k.p.c. oraz art. 709¹⁵ k.c., wskazując, że weksle nie zostały wypełnione należycie, ich treść nasuwała wątpliwości, bowiem wypełnienie przez powoda weksli nastąpiło niezgodnie z porozumieniem. Pozwani podkreślali, że w wezwaniach do zapłaty oraz wezwaniach do wykupu weksli nie została ujęta okoliczność, zgodnie z którą żądana kwota powinna zostać pomniejszona o korzyści, jakie finansujący odniósł w związku z wcześniejszym zakończeniem umowy leasingu - w szczególności o wartość przejętych przedmiotów leasingu. Sąd Okręgowy wskazał jednak, że na poparcie tego zarzutu pozwani nie przedłożyli żadnych dowodów, które wskazywałyby na zasadność ich stanowiska. Nie zostało wykazane, aby powód nieprawidłowo wypełnił weksle, niezgodnie z deklaracjami wekslowymi, a wręcz stan faktyczny w niniejszej sprawie prowadził do odmiennych wniosków. W toku sprawy strona powodowa zmodyfikowała powództwo, uwzględniając odniesione korzyści, związane z zawarciem kolejnej umowy leasingu obejmującej ruchomości, które pierwotnie stanowiły

przedmiot umów między stronami procesu. Pozwani w żaden sposób nie wykazali, aby obniżenie w takim a nie innym stopniu dochodzonej kwoty dokonane zostało ze szkodą dla pozwanych. Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne i to ona ponosi ryzyko ujemnych konsekwencji braku wywiązania się z powinności przedstawienia dowodów. W niniejszej sprawie oznaczało to, że zarzut pozwanych nie mógł zostać uwzględniony, bowiem opierał się wyłącznie na gołosłownych twierdzeniach, nie popartych dowodami. Nie ulegało przy tym wątpliwości, że ciężar dowodzenia wysokości korzyści, jakie finansujący uzyskał wskutek rozwiązania umowy leasingu, w rozumieniu art. 709¹⁵ k.c., spoczywa na korzystającym.

Korzyść finansującego z rozwiązania umowy wyraża się w zyskach wynikających z odzyskania rzeczy będącej jej przedmiotem i zadysponowania nią w postaci sprzedaży czy też oddania do odpłatnego używania bądź korzystania, na podstawie umowy najmu, dzierżawy, leasingu bezpośredniego. Korzyść może pojawić się w różnej postaci. Może ona polegać na odzyskaniu przedmiotu leasingu przez leasingodawcę przed terminem i ponownym zaangażowaniu tego przedmiotu umowy w nowy stosunek obligacyjny, w tym stosunek leasingu lub dokonanie tzw. sprzedaży poleasingowej. W świetle powyższego Sąd I instancji uznał, że korzyść jaką powód uzyskał w związku z wcześniejszym rozwiązaniem umowy leasingu z pozwanym wyraża się kwotą jaką finansujący uzyskał w wyniku sprzedaży dokonanej już w trakcie procesu. O tę kwotę strona powodowa ograniczyła żądanie i cofnęła pozew. Pozwani nie wykazali w żaden sposób, że korzyść powoda była większa niż przyznana.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 45 Pr. wek. przewidującego odpowiedzialność remitenta (powoda) za szkodę wynikłą z niezawiadomienia poręczyciela U. C. o niezapłaceniu weksła przez wystawcę J. C., Sąd Okręgowy wskazał, że podziela stanowisko powoda, iż dochodzenie odszkodowania na podstawie art. 45 Pr. wek. odbywa się na zasadach ogólnych prawach cywilnego i nie może stanowić zarzutu skutkującego oddaleniem powództwa w sprawie, w której uprawniony z weksła występuje o zapłatę należności wekslowej. Ponadto zarzut niedokonania notyfikacji (zawiadomienia o nieprzyjęciu lub niezapłaceniu weksła) nie powinien być w ogóle podnoszony w postępowaniu nakazowym z weksła, bowiem brak notyfikacji nie powoduje utraty praw wekslowych. Sąd I instancji wskazał również, że dłużnicy główni weksła własnego (wystawca i poręczyciele) odpowiadają wekslowo, mimo nieprzedstawienia im weksła do zapłaty, zatem nawet brak przedstawienia pozwanym weksli nie eliminowałby odpowiedzialności z tytułu zobowiązania wekslowego.

W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie było też podstaw do uznania, że doszło do nienależytego wypełnienia weksła bądź wypełnienia niezgodnie z deklaracją wekslową. Deklaracja zawierała upoważnienie do wypełnienia weksła przez trasata w sytuacji naruszenia warunków umowy leasingowej na sumę odpowiadającą wszelkim zobowiązaniom finansowym wobec powoda wynikającym z umowy i ogólnych warunków. Wobec zarzutu pozwanych, powód przedstawił dowody wykazujące brak terminowych płatności przez pozwanego zgodnie z umowami. Umowy wprost określały terminy płatności, wynikają one też z faktur. Brak płatności w ogóle stanowi niewykonanie umowy, a brak płatności w terminach ustalonych umową stanowi nienależyte wykonanie umowy, uprawniające do wypełnienia weksła. Powód w piśmie z dnia 8 kwietnia 2014 r. szczegółowo przedstawił wyliczenie należności składających się na dochodzoną pozwem kwotę. Nadto, zarzuty strony pozwanej były na tyle ogólnikowe, że nie mogły prowadzić do oddalenia powództwa. W sytuacji, gdy wierzyciel dysponuje prawidłowo wypełnionym weksłem, to na dłużniku spoczywa ciężar dowodu nieistnienia zobowiązania wekslowego. Pozwani ograniczyli się w procesie do podniesienia wskazanych powyżej zarzutów, nie przejawiając żadnej inicjatywy dowodowej.

U. C. odpowiada wobec powoda jako poręczyciel wekslowy (awalista). Zgodnie z art. 30 Pr. wek. zapłatę weksła można zabezpieczyć poręczeniem wekslowym (aval) co do całości sumy wekslowej lub co do jej części. Poręczenie wekslowe umacnia gwarancyjną funkcję zobowiązania wekslowego. Może być skutecznie złożone na każdym wekslu, także na wekslu in blanco. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego cechuje abstrakcyjność - jest ono niezależne od pozawekslowych stosunków łączących awalistę i awalata. Jest zobowiązaniem bezwarunkowym i nieodwołalnym. Ponieważ podstawę powództwa stanowił wypełniony przez powoda weksel in blanco poręczony przez pozwaną, możliwość powołania się przez pozwaną na uregulowanie stosunku podstawowego, tj. umowy zawartej pomiędzy powodem a J. C., była ściśle limitowana przepisami Prawa wekslowego. Poręczyciel wekslowy odpowiada, nawet

gdy zobowiązanie, za które poręczył, było nieważne z jakiegokolwiek przyczyny, z wyjątkiem wady formalnej weksla. Jest to zobowiązanie samodzielne niezależne od zobowiązania głównego, które powstaje na skutek złożenia podpisu na wekslu. Wierzyciel może zatem domagać się zapłaty od poręczyciela powołując się jedynie na treść dokumentu. Poręczyciel wekslowy może zwolnić się od odpowiedzialności lub ją ograniczyć w razie nieprawidłowego wypełnienia weksla przez posiadacza weksla (remitenta) w sposób niezgodny z zawartym porozumieniem (deklaracją wekslową), lecz ciężar wykazania tej okoliczności spoczywa na poręczycielu, a pozwana temu ciężarowi nie sprostała. W ocenie Sądu I instancji nie ulegało też wątpliwości, że formalne wymogi poręczenia wekslowego zostały spełnione przez złożenie przez pozwaną podpisu (...) i dodanie słowa „poręczam”. Wobec braku wskazania za kogo udzielono poręczenia, zastosowanie znajdowało domniemanie z art. 31 ust. 4 Pr. wek., co oznaczało, że poręczenia udzielono za wystawcę - J. C..

Mając powyższe na uwadze, uwzględniając modyfikację powództwa zgłoszoną w piśmie z dnia 8 kwietnia 2014 r., w pkt I wyroku Sąd Okręgowy orzekł o utrzymaniu w mocy nakazu zapłaty z dnia 11 lutego 2013 r. w części - co do kwoty 977.784,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty, tj. od daty następującej po dniu, w którym upłynął termin zapłaty sum wskazanych w wekslach. W pkt II wyroku Sąd I instancji uchylił nakaz zapłaty w części, tj. co do kwoty 1.072.472,58 zł i w tym zakresie umorzył postępowanie wobec cofnięcia pozwu. Wobec częściowego cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia umorzono postępowanie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w oparciu o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Za stronę przegrywającą uznani zostali pozwani, bowiem żądanie powoda zostało uwzględnione w całości. Sąd I instancji wskazał, że w procesie o zapłatę, powoda cofającego pozew można uznać za wygrywającego sprawę tylko wówczas, gdyby pozwany w toku procesu zapłacił kwotę dochodzoną pozvem. Powód cofnął pozew w zakresie kwoty, którą uzyskał w toku procesu, wobec zbycia przedmiotów objętych umowami leasingowymi, a zatem to strona powodowa w całości winna być uznana za wygrywającą.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wnieśli pozwani, zaskarżając go w zakresie pkt I, tj. co do rozstrzygnięcia utrzymującego w mocy nakaz zapłaty z dnia 11 lutego 2013 r. w zakresie kwoty 977.784,25 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 29 grudnia 2012 r. do dnia zapłaty oraz w zakresie kosztów procesu. Zarzucili:

1/ naruszenie prawa materialnego, tj.:

a/ art. 6 k.c. poprzez uznanie zasądzonych kwot za udowodnione w sytuacji, kiedy wyłącznym dowodem na dochodzone roszczenie były dokumenty prywatne powoda, którym zaprzeczyli pozwani, w ten sposób, iż miało to wpływ na wynik sprawy,

b/ art. 709¹⁵ k.c. w zw. z art. 471 k.c. poprzez zasądzenie na rzecz powoda wszystkich żądanych rat niepomniejszych od korzyści, jakie powód uzyskał skutkiem rozwiązania umów leasingu, z których wywodził skutki prawne,

2/ naruszenie przepisów prawa procesowego, tj.:

a/ art. 233 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez wszechstronnego zebrania i bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w tym wywiedzenia z niego wniosków z niego nie wynikających, w ten sposób, że miało to wpływ na wynik sprawy,

b/ art. 203 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 355 k.p.c. poprzez oparcie wyroku, a tym samym rozstrzygnięcia o kosztach w oparciu o cofnięcie pozwu przez pozwanego w sytuacji, tak jak by do skutecznego cofnięcia pozwu ze zrzeczeniem się roszczenia nie doszło, a pozwani nie tylko nigdy na to cofnięcie pozwu nie wyrazili zgody, ale sąd ich o taką zgodę nigdy nie pytał, w ten sposób, że miało to wpływ na wynik sprawy,

c/ art. 328 k.p.c. poprzez wydanie wyroku bez jego uzasadnienia, a na podstawie m.in. domniemań co do wykazanej przez powoda kwoty roszczenia, w ten sposób, że miało to wpływ na wynik sprawy.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwani wnieśli o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie żądania o zapłatę w całości oraz rozstrzygnięcie o kosztach sądowych za obie instancje według norm przepisanych;

- ewentualnie, uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania za obie instancje.

W odpowiedzi na apelację z dnia 28 kwietnia 2015 r. strona powodowa wniosła o oddalenie apelacji w całości oraz zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania w II instancji według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

apelacja zasługiwała na uwzględnienie jedynie w nieznacznej części - w zakresie rozstrzygnięcia odnoszącego się do kosztów procesu.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne. Zauważyć należało, że opierały się one na dokumentach, których autentyczność i wiarygodność nie były kwestionowane w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i także Sąd II instancji nie znalazł podstaw do ich zakwestionowania. Sąd I instancji również w sposób prawidłowy zastosował przepisy prawa materialnego do ustalonego stanu faktycznego i prawidłowo rozstrzygnął o żądaniu dochodzonym w niniejszej sprawie przez stronę powodową. Przedstawione w apelacji zarzuty - poza tymi, które odnosiły się do kosztów procesu - nie były trafne i nie podważały rozstrzygnięcia wydanego przez Sąd Okręgowy.

Na wstępie podkreślić należało, że przede wszystkim powód swoje roszczenie wywodził z zobowiązań wekslowych łączących strony. Ponieważ były to weksle niezupełne, o charakterze gwarancyjnym, dłużnicy wekslowi mogli podnosić zarzuty zarówno formalne (kwestionujące ważność weksla z uwagi na jego wady formalne), jak i zarzuty dotyczące nieprawidłowego (niezgodnego z porozumieniem) uzupełnienia weksla. Zarzut niezgodnego z porozumieniem uzupełnienia weksla in blanco odwołuje się do stosunku podstawowego, z którego roszczenia weksel ma zabezpieczać. Dłużnik wekslowy kwestionując zatem istnienie czy rozmiar świadczenia ze stosunku podstawowego kwestionuje tym samym istnienie lub rozmiar roszczenia wekslowego. W tej sytuacji również wierzyciel wekslowy popierając swoje żądanie musi odwołać się do stosunku podstawowego. Powyższe nie zmienia jednak podstawowej okoliczności, iż przedmiotem procesu pozostaje roszczenie wekslowe. Z tej właśnie przyczyny, to strona pozwana, jako zgłaszająca zarzut uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem, obowiązana jest tę niezgodność wykazać, innymi słowy przedstawić dowody na nieistnienie lub mniejszy rozmiar roszczenia wynikającego ze stosunku podstawowego. Obowiązek wierzyciela na tym etapie sprowadza się zaś do skonkretyzowania roszczenia, tj. wskazania z jakiego tytułu domaga się zapłaty oraz ewentualnie przedstawienia stosownego wyliczenia.

W świetle powyższego za z gruntu nietrafny uznać należało zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 6 k.c. Po pierwsze, ciężar dowodu spoczywał na pozwanych, jako osobach podnoszących zarzut niezgodnego z porozumieniem wypełnienia weksla in blanco, a po drugie przepis ten nie dotyczy oceny dowodów, w tym uznania przez sąd określonych dowodów za wiarygodne bądź nie. Sprawę oceny dowodów reguluje art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z treścią którego sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału (tzw. zasada swobodnej oceny dowodów). Granice sędziowskiej oceny dowodów wyznaczają przepisy proceduralne (przepisy Kodeksu postępowania cywilnego o dowodach i postępowaniu dowodowym), reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. Ujęcie swobodnej oceny dowodów w ramy proceduralne oznacza, że musi ona odpowiadać warunkom określonym przez ustawę procesową. Po pierwsze, sąd może opierać się jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego (vide art. 233 § 1 in fine k.p.c.), tj. sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić towarzyszące im

okoliczności, które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł i ewentualnie odrzucił inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to jednocześnie z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (art. 328 § 2 k.p.c.). W związku z powyższym postawienie sądowi I instancji skutecznego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania naruszenia przepisów prawa procesowego o dowodach lub uchybienia zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem tylko takie zarzuty można przeciwstawić uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. W tej sytuacji nie będzie wystarczające samo przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze i znaczeniu poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena dokonana przez sąd. Innymi słowy skarżący musi, odwołując się do argumentów jurydycznych, wykazać, że sąd naruszył wynikające z art. 233 § 1 k.p.c. zasady oceny wiarygodności i mocy dowodów i że naruszenie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy.

Apelujący postawili co prawda w apelacji zarzut naruszenia art. 233 k.p.c., jednakże nie został on w sposób wymagany prawem uzasadniony, a w rzeczywistości, jak zdaje się wynikać z apelacji, ogranicza się on do stwierdzenia, że Sąd I instancji nie uwzględnił treści umów leasingu oraz deklaracji wekslowych. Zarzut ten uznać należało za całkowicie bezzasadny.

Sąd Okręgowy ustalił, że spółkę (...) oraz J. C. łączyły umowy leasingu, a wynikające z nich zobowiązania zostały zabezpieczone weksłami gwarancyjnymi in blanco wystawionymi przez leasingobiorcę i poręczonymi przez U. C.. Zgodnie z deklaracjami wekslowymi powód został uprawniony do wypełnienia weksli w każdym czasie, w przypadku naruszenia przez pozwanych warunków umów leasingu na sumę odpowiadającą wszelkim zobowiązaniom wynikającym z łączących strony umów. Bezspornie J. C. naruszył postanowienia zawartych z powodem umów leasingu, co skutkowało ich wypowiedzeniem przez S. E. (...), a następnie wypełnieniem weksli na sumy odpowiadające - w ocenie powoda - zobowiązaniom leasingobiorcy.

Formalna poprawność weksli nie została w niniejszej sprawie podważona przez pozwanych, nie udało się zatem zakwestionować zobowiązania wekslowego jako takiego. Sąd Apelacyjny zgadza się z Sądem I instancji, że nietrafne były zarzuty dotyczące naruszenia art. 21 oraz art. 45 Pr. wek. Art. 21 dotyczy instytucji przedstawienia weksla do przyjęcia trasatowi i odnosi się wyłącznie do weksli trasowanych, nie miał zatem w ogóle zastosowania w sprawie niniejszej, w której strona powodowa przedstawiła wyłącznie weksle własne. Z kolei art. 45 reguluje kwestię notyfikacji, czyli zawiadomienia indosantów i wystawcy weksla trasowanego oraz ich poręczycieli o powstaniu przesłanek do poszukiwania zwrotnego. Po pierwsze, obowiązek ten nie odnosi się do wystawcy weksla własnego (a tym samym i jego poręczyciela), a po drugie nawet, gdyby notyfikacja była wymagana, to jej niedokonanie nie skutkuje utratą praw z weksla, ale rodzi ewentualnie odpowiedzialność odszkodowawczą, na co trafnie wskazał Sąd Okręgowy, a co wynika wprost z brzmienia art. 45 Pr. wek. Sąd Apelacyjny podziela także stanowisko Sądu I instancji co do nietrafności zarzutów pozwanych odnoszących się do nieskuteczności przedstawienia im weksli do wykupu. Poza argumentami przywołanymi w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, a które Sąd II instancji podziela, zwrócić też należało uwagę na fakt, że strona powodowa w toku niniejszego postępowania wykazała, że osoba, która podpisała wezwania do wykupu weksli z dnia 12 grudnia 2012 r. była umocowana do jej reprezentowania. Czynność ta była zatem skuteczna.

Do rozważenia pozostał zarzut uzupełnienia weksli niezgodnie z zawartym między stronami porozumieniem. Gdy spór toczy się pomiędzy stronami tego porozumienia, to zarzut powyższy może być podnoszony bez ograniczeń, w takim przypadku nie mają bowiem zastosowania ograniczenia wskazane w art. 10 Pr. wek. Jak już powyżej była o tym mowa, to dłużnika wekslowego obciąża obowiązek wykazania prawdziwości podniesionego zarzutu, z tym jedynie zastrzeżeniem, że wierzyciel wekslowy powinien wyjaśnić sposób wyliczenia sumy wekslowej, aby strona pozwana miała wiedzę, z czego żądana od niej kwota wynika.

Powód w piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2014 r., stanowiącym odpowiedź na zarzuty pozwanych, w sposób dokładny i jednoznaczny wyjaśnił sposób wyliczenia sum wekslowych w poszczególnych wekslach, dołączając nadto na poparcie swoich wyliczeń stosowne dokumenty, w tym o charakterze rozliczeniowo-księgowym. W zakreślonym przez Sąd Okręgowy terminie pozwani nie odnieśli się do wyliczeń przedstawionych przez S. E. (...), nie zgłosili żadnych

wniosków dowodowych, a jedynie pozwana U. C. ograniczyła się do podtrzymania stanowiska przedstawionego w zarzutach od nakazu zapłaty.

W świetle powyższego należało w pełni zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że pozwani nie udowodnili, aby powód wypełnił weksle niezgodnie z deklaracjami wekslowymi, tj. na sumy nie wynikające z umów leasingu. Z zarzutów od nakazu zapłaty wynika, że pozwani kwestionowali, aby żądane od nich kwoty pomniejszone zostały o korzyści, które powodowa spółka uzyskała w związku z wcześniejszym zakończeniem umów leasingu, w szczególności o wartość przejętych przedmiotów leasingu.

O ile zarzut powyższy był przynajmniej co do zasady słuszny na etapie zaskarżenia nakazu zapłaty przez pozwanych, o tyle jednak sytuacja w toku postępowania uległa zmianie, bowiem powód uwzględniając wartość sprzedanych przedmiotów leasingu w dniu 8 kwietnia 2014 r. cofnął pozew w zakresie kwoty 1.072.472,58 zł i podtrzymał żądanie w pozostałym zakresie, tj. co do kwoty 977.784,25 zł. Pozwani na tę zmienioną sytuację nie zareagowali, mimo że określony został im termin 14 dni na zajęcie stanowiska co do okoliczności przedstawionych przez powoda. W tych okolicznościach słuszną była konstatacja Sądu Okręgowego, że pozwani nie wykazali, aby korzyść powoda wynikająca z wcześniejszego rozwiązania umowy leasingu była większa niż wskazana w piśmie procesowym z dnia 8 kwietnia 2014 r.

Pozwani zgłosili wnioski dowodowe w postępowaniu apelacyjnym w postaci wycen przedmiotów leasingu dokonanych przez rzeczoznawcę majątkowego w celu wykazania, że korzyści, które uzyskała spółka (...) były większe, niż przyjęte przez nią w rozliczeniach umów leasingu.

Po pierwsze, wskazać należało, że dowody te zostały pominięte przez Sąd Apelacyjny jako spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Nie zostało przez pozwanych wykazane, aby dowody te nie mogły zostać przedstawione już w toku postępowania przed Sądem I instancji, a niewątpliwie istniała taka potrzeba przynajmniej od chwili otrzymania przez pozwanych pisma procesowego powoda z dnia 8 kwietnia 2014 r., skoro pozwani kwestionowali rozliczenie umów leasingu przedstawione przez stronę powodową. Jak już na to zwrócono powyżej uwagę, Sąd Okręgowy określił pozwanym termin 14 dni na ustosunkowanie się do wyliczenia przedstawionego w piśmie z dnia 8 kwietnia 2014 r.

Po drugie, zauważyć należało, że opinie przedstawione przez stronę pozwaną, miały jedynie charakter dokumentów prywatnych, zatem stosownie do treści art. 245 k.p.c. stanowiły wyłącznie dowód tego, że osoba która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Strona powodowa w odpowiedzi na apelację zakwestionowała wartość merytoryczną przedmiotowych opinii, podnosząc przede wszystkim, że rzeczoznawca nie dokonał oględzin wycenianych przedmiotów. W świetle tych zarzutów nie można było uznać, że ww. opinie mogły stanowić wiarygodny dowód rynkowej wartości wycenianych przedmiotów, zatem gdyby nawet powyższe dowody zostały dopuszczone przez Sąd Apelacyjny, to i tak nie mogłyby stanowić wiarygodnego dowodu na rynkową wartość tych rzeczy, a tym samym podważać wyliczeń przedstawionych przez spółkę (...).

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie można było również podzielić zarzutu naruszenia art. 709¹⁵ k.c., jakkolwiek co do zasady oczywiście pozwani mieli rację podnosząc, iż z ww. przepisu wynika dla finansującego obowiązek, aby wyliczając zobowiązania korzystającego uwzględnił korzyści, jakie uzyskał wskutek zapłaty rat przed umówionym terminem i rozwiązania umowy leasingu. Tak w orzecznictwie, jak i w piśmiennictwie wskazuje się, że korzyścią finansującego jest m.in. wcześniejsze odzyskanie przedmiotu leasingu i możliwość jego ponownego wykorzystania, np. kolejnego oddania w leasing, sprzedaży. W sytuacji, jaka miała miejsce w niniejszej sprawie, tj. braku przedstawienia przez pozwanych dowodów na fakt uzyskania przez powoda korzyści w większym rozmiarze niż wynikała z rozliczenia umów dokonanych przez S. E. (...), nie było potrzeby szerszego rozważania co należy rozumieć pod pojęciem korzyści, o których mowa w art. 709¹⁵ k.c. Specyfika umowy leasingu oraz sytuacji, która powstaje w związku z jej przedterminowym rozwiązaniem, prowadzi do wniosku, że nie zawsze pojęcie to odpowiada wartości rynkowej rzeczy. Z drugiej strony charakter omawianej regulacji, która niewątpliwie ma na celu ochronę interesów korzystającego, przemawia też przeciwko prostemu przyjmowaniu tej wartości, która wynika z umowy sprzedaży rzeczy zawartej przez finansującego, mogłoby to bowiem prowadzić do pokrzywdzenia korzystającego. Niezależnie

od powyższych rozważań podkreślić należy, że w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego, nie można było podzielić zarzutu naruszenia art. 709¹⁵ k.c. (w zw. z art. 471 k.c.).

Za całkowicie niezasadny uznać również należało zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. (jak zdaje się wynikać z uzasadnienia apelacji). Uzasadnienie sporządzone przez Sąd I instancji zawiera wszystkie wymagane elementy, tj. ustalenie stanu faktycznego, ocenę dowodów, wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa, jest precyzyjne oraz szczegółowe i pozwala na dokonanie kontroli instancyjnej zaskarżonego orzeczenia.

Nie doszło także w sprawie do naruszenia art. 203 k.p.c. poprzez częściowe umorzenie postępowania pomimo braku zgody pozwanych na cofnięcie pozwu, przy braku oświadczenia powoda o zrzeczeniu się roszczenia.

Zgodnie z treścią art. 203 § 1 k.p.c. pozew może być cofnięty bez zezwolenia pozwanego aż do rozpoczęcia rozprawy, a jeżeli z cofnięciem połączone jest zrzeczenie się roszczenia - aż do wydania wyroku. Skoro w niniejszej sprawie strona powodowa cofnęła częściowo pozew przed rozpoczęciem rozprawy, to do skutecznego cofnięcia pozwu nie było wymagane ani zrzeczenie się roszczenia ani zgoda pozwanych. Zarzut naruszenia art. 203 k.p.c. w zw. z art. 355 k.p.c. był zatem bezzasadny.

Na częściowe uwzględnienie zasługiwał natomiast zarzut dotyczący naruszenia art. 98 k.p.c., bowiem Sąd Okręgowy nietrafnie uznał, że strona powodowa wygrała sprawę w całości. Za błędną uznać należało analogię do sytuacji, gdy strona pozwana reguluje zobowiązanie już po wytoczeniu sprawy sądowej. W takiej sytuacji, jeżeli zaspokojony powód cofa pozew, to niewątpliwie jest uznawany za wygrywającego sprawę w rozumieniu rozstrzygnięcia o kosztach procesu. W niniejszym przypadku sytuacja przedstawiała się jednak odmiennie, bowiem cofnięcie pozwu nie było wynikiem uregulowania roszczenia przez pozwanych, ale rozliczenia przez powoda umowy leasingu w sposób wynikający z art. 709¹⁵ k.c., tj. z uwzględnieniem korzyści wynikających ze sprzedaży przedmiotów leasingu. Obowiązek taki obciąża finansującego od chwili przedterminowego rozwiązania umowy, a zatem, skoro powód odzyskał przedmioty leasingu w lipcu 2012 r., to powinien to uwzględnić wytaczając powództwo w dniu 16 stycznia 2013 r. Jeżeli sprzedaż nastąpiła w toku sporu sądowego i wpłynęła na rozliczenie pomiędzy stronami, to obciąża to nie stronę pozwaną, ale stronę powodową, która w następstwie cofnięcia pozwu w wyniku powyższych czynności nie może zostać uznana za wygrywającą spór. Powyższe wymagało nowego rozliczenia kosztów procesu, przy przyjęciu, że powód wygrał sprawę w 48%. W postępowaniu przed Sądem I instancji pozwani nie ponieśli żadnych kosztów, bowiem korzystali ze zwolnienia od kosztów sądowych i nie reprezentował ich zawodowy pełnomocnik procesowy. Powód poniósł natomiast koszty w wysokości 37.617 zł (opłata od pozwu - 25.000 zł; wynagrodzenie pełnomocnika procesowego wraz z opłatą skarbową - 7.217 zł; koszty postępowania zabezpieczającego - 1.800 zł; koszty postępowania zażaleniowego - 3.600 zł), zatem pozwani winni mu zwrócić 48% tej sumy, czyli 18.056,16 zł.

Przyjęcie, że powód wygrał sprawę w 48% wymagało też rozstrzygnięcia o kosztach sądowych, bowiem Skarb Państwa wykłada je jedynie tymczasowo za osobę korzystającą ze zwolnienia. Każde z pozwanych uzyskało zwolnienie z opłaty od zarzutów w wysokości 75.000 zł oraz z opłaty od zażalenia w wysokości 20.000 zł. Łączne koszty wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa wyniosły zatem 190.000 zł. Powód musi je pokryć w 52%, czyli 98.800 zł. Kwota ta została pobrana od powodowej spółki na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t. jedn. Dz. U. z 2014 r., poz. 1025 ze zm.).

Mając powyższe na względzie, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. oraz art. 385 k.p.c. orzekł jak w punktach pierwszym i drugim sentencji.

O kosztach postępowania odwoławczego - mając na względzie to, że powód wygrał niemal w całości (apelacja była zasadna jedynie w zakresie części rozstrzygnięcia o kosztach procesu) - Sąd II instancji orzekł na podstawie art. 100 zdanie 2, art. 108 § 1 k.p.c. oraz na podstawie § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).